



Za wysokie krawężniki - wspólnie rozwiążemy ten problem

2024-09-04

Kraków od lat rozwija swoją infrastrukturę rowerową oraz podnosi standardy, według których te inwestycje są realizowane. A co z już istniejącymi, mniej wygodnymi rozwiązaniami? Te również są sukcesywnie modernizowane.

Każde nowe skrzyżowanie projektowane jest tak, aby nie pozostawiać 1 cm odsłoniętego krawężnika. Jednak w Krakowie mamy wiele miejsc, gdzie zgodnie ze starymi, sprzed lat, standardami, taki „wystający” krawężnik znajduje się na drodze rowerzysty przejeżdżającego przez przejazd rowerowy. W takiej sytuacji istnieją dwa wyjścia.

Pierwszym jest wykonanie najazdu – podobnego do tego stosowanego przez rowerowych aktywistów, których działalności ostatnio odbiła się głośnym echem w mediach (nocą, samodzielnie wyrównują przejazdy, wylewając asfalt w miejscach o dużych uskokach i nierównościach na istniejących ciągach rowerowych). Drogowcy jednak wykonują najazdy wykonane w trwalszej technologii i, co najważniejsze, tylko tam, gdzie ukształtowanie jezdni zapewni, że przy większych opadach woda nie będzie rozlewała się na jezdnię ale ominie tę przeszkodę. Przykładem może być przejazd rowerowy w rejonie skrzyżowania ul. Zakopiańskiej i Tischnera. Tam, gdzie to nie jest możliwe, pozostaje jedynie obniżenie krawężnika, czasem wraz z korektą jezdni, aby woda ze ścieku nie zalewała ścieżki.

Ostatnio w taki sposób rozwiązano problem na rondzie Grzegórzeckim. Ale prace są sukcesywnie prowadzone na terenie całego miasta. Krawężniki obniżono m.in. na ul. Józefińskiej, Saskiej, Andersa, Wielickiej czy Wodnej.

Każdy przejazd wymaga jednak indywidualnej oceny, bo jedynym uniwersalnym rozwiązaniem jest przebudowa przejazdu. Zdecydowanie nie jest nim wykonywanie najazdów z asfaltu na zimno z worka, na części szerokości przejazdu.

Działania aktywistów zwróciły uwagę opinii publicznej na problem wysokości krawężników, który w Krakowie jest systemowo rozwiązywany. Zespół ds. rozwoju infrastruktury rowerowej, który zaznacza, że „ten spektakularny sposób zwrócenia uwagi na problem komfortu rowerzystów, ale też, a może przede wszystkim, pieszych i osób z niepełnosprawnościami ruchowymi, to moment, by rozpocząć pracę nad rozwiązaniem tego problemu. Przykład działalności aktywistów miejskich może niekiedy bulwersować, ale niezmiennie zwraca uwagę na zgłaszane od lat potrzeby osób o ograniczonej mobilności ruchowej czy jeżdżących na rowerach”.

Gremium, który niedawno rozpoczęło działania nad rozwojem infrastruktury rowerowej, będzie także wypracowywało rozwiązania na jej bieżące poprawianie – w sposób ciągły na zasadzie prac utrzymaniowych i relatywnie prostych korekt w infrastrukturze, jak i organizacji ruchu, które niskim kosztem i szybką realizacją w terenie, są w stanie podnieść komfort wszystkich niechronionych uczestników ruchu drogowego.

Związane z tym rekomendacje oraz proponowany plan działania wkrótce zostaną przedstawione prezydentowi Krakowa oraz wszystkim członkom zespołu ds. rozwoju infrastruktury rowerowej.



Przypomnijmy, że zespół składa się z pracowników wydziałów Urzędu Miasta Krakowa, takich jak Wydział Miejskiego Inżyniera Ruchu, Wydziału Skarbu Miasta, Wydziału Kształtowania Środowiska, a także jednostek miejskich jak Zarząd Zieleni Miejskiej w Krakowie, Zarząd Infrastruktury Sportowej w Krakowie, Zarządu Dróg Miasta Krakowa oraz Zarządu Transportu Publicznego w Krakowie. W roli ekspertów, którzy będą opiniować i zarazem pomagać opracowywać rozwiązania występują przedstawiciele Kraków Miastem Rowerów, Krakowskiego Parku Rowerowy, Lepszego Krakowa, Velo Małopolska oraz Kraków dla Mieszkańców.

Zarząd Dróg Miasta Krakowa zwraca uwagę, że technologia używana przez aktywistów może prowadzić do kruszenia się asfaltu, co z kolei stwarza zagrożenie, gdy odłamki trafią pod koła samochodów. Dodatkowo takie rozwiązanie może prowadzić do powstawania kałuż na jezdni i ścieżkach. Dlatego drogowcy apelują do osób zaangażowanych w tę akcję, aby zamiast nocnych prac drogowych, skierowały swoją energię na dialog z ZDMK lub na współpracę z komisją powołaną przez prezydenta Krakowa, zajmującą się bieżącymi problemami rowerzystów.

Jednym z efektów pracy tej komisji jest już zlecona likwidacja uskoku wzdłuż ścieżki rowerowej przy Centrum Kongresowym ICE. Nic nie stoi na przeszkodzie, by poruszyć tam również kwestię odstonięcia krawężników na przejazdach. Mieszkańcy mają też do dyspozycji dział komunikacji i rozwoju ZDMK, który może pomóc w organizacji dialogu w tej sprawie.